

# Przewodnik po Eucharystii

## Część I – Odkryj tajemnice Eucharystii

Pragniemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego odkrywania ukrytej obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Proponujemy cykl artykułów pt.: „Przewodnik po Eucharystii”, podzielony na dwie części. Pierwsza z nich przybliży nam tajemnicę Eucharystii, druga zaś przeprowadzi nas przez liturgię Mszy Świętej krok po kroku. Naszym pragnieniem jest to, aby zgłębienie treści całego cyklu doprowadziło nas do jeszcze większej miłości do Eucharystii, pojawiło się jeszcze więcej niewzruszonej wiary w to, że w czasie Eucharystii Bóg naprawdę do nas przemawia, uzdrawia nas, uczy miłości...

Wszyscy potrzebujemy wzrostu duchowego. Jedni z nas pragną rozniecić w sobie ogień miłości do Chrystusa, podczas gdy inni potrzebują przełamania „praktyki rutyny” w przyjmowaniu Go i na nowo ożywienia w sobie zadziwienia nad codziennym spotkaniem z Miłością, aby żyć wielkodusznie tym największym Cudem: celebracją Eucharystii. Ważne jest, by komunie z Bogiem każdego z nas mogła pełniej oddziaływać na nasze wzajemne relacje, kiedy spotykamy się w wyjątkowym domu, jaki stanowi Kościół.

Wobec tajemnicy Eucharystii Kościół od samego początku zajmuje postawę ogromnej wrażliwości. Ma świadomość, że otrzymał od Jezusa w Eucharystii wielki skarb. Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia zebraną refleksję nad Eucharystią poprzez przypomnienie, jakie określenia odnoszą się do Niej: Eucharystia, Wieczerza Pańska, Łamanie Chleba, Zgromadzenie Eucharystyczne, Pamiątka Męki i Zmartwychwstania Pana, Najświętsza Ofiara, Święta i Boska Liturgia, Komunia, Msza Święta... Za każdym z tych określeń kryje się coś innego, co oznacza, że Eucharystia to tajemnica wielobarwna, wielowątkowa.

Istnieje pewien sposób przybliżania tajemnic, który pokazuje definicje, zasady, konsekwencje. Ale to nie jest jedyna metoda. Można również zastosować taki sposób, znany w Kościele od wieków, nazwany katechezą mistagogiczną, który polega na tym, że odkrywa się przed odbiorcami tajemnicę tak, jakby się odsuwało nieco zasłonę.

Tajemnica Eucharystii to tajemnica Emanuela – „Boga z nami”, ukrytego pod zasłoną chleba i wina. Jest to nieskończona tajemnica, której nigdy w pełni nie pojmiemy i nie ogarniemy naszymi umysłami i sercami. Możemy

jednak nieustannie zgłębiać tę tajemnicę, poszukując prawd i odpowiedzi, ukrytych w pokornych znakach, które tylko oko wiary może dostrzec.

Dzisiaj pierwsze uchylenie zasłony, aby przybliżyć tajemnicę Eucharystii:

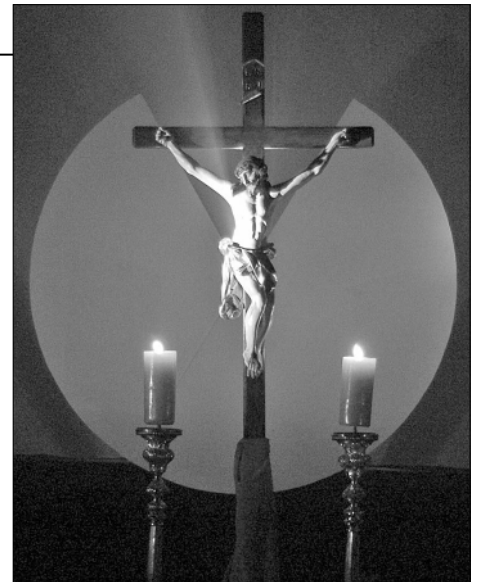
### Odsłona 1: Eucharystia to sakrament miłości

*„Eucharystia to sakrament miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga, a równocześnie jest to sakrament miłości człowieka do człowieka, sakrament, który tworzy wspólnotę.”*

/bł. Jan Paweł II/

Trzeba przyznać, że my, chrześcijanie, choćby najbardziej wierzący, z trudem i poniekąd po omacku poruszamy się w świecie Eucharystii. Niech zatem pewną pomocą w Jej „rozumieniu” i otwieraniu się na „to” wszystko, co ona zawiera, będą słowa Jezusa skierowane do Gabrieli Bossis, w Wielki Czwartek, 14 kwietnia 1949 r.:

*„(...) Czy myślałaś czasem o ciężarze miłości, który doprowadził Mnie do ustanowienia Sakramentu Eucharystii: tego ścisłego zjednoczenia wewnętrznego i zewnętrznego? Płonałem chęcią przebywania z wami, pozostania w waszym posiadaniu aż do ostatniego dnia, bycia jakby waszą rzeczą braną, spożywaną i pitą. Chciałem być zamknięty w waszych kościołach, oczekiwać was tam, słuchać was tam, pocieszać was tam w najściślejszym zjednoczeniu. Czy nie powinniście kochać Mnie za to odrobinę więcej? Jakiego języka mam użyć, by dać się wam zrozumieć? Jeżeli twoja wiara nie jest dość silna, by znaleźć gorące sło-*



*wa, prosz Mnie, bym to Ja mówił o tobie, Ja sam do siebie samego. Umieść swoje serce pomiędzy moimi palcami jak nastrojoną i napiętą harfę. Wydobędę z niej dźwięki, których harmonia zachwyci ziemię i niebo. Czy chcesz być tym instrumentem?(...) I razem będziemy śpiewać na ten sam ton: 'Ojcze, składamy Ci dzięki za to, że dzień ten się narodził'. Będziesz powtarzała, jak biedne dziecko, które uczy się alfabetu miłości.”*

/„ON i ja”, tom III, nr 228/

**Przez ten sakrament z jednej strony Zbawiciel oddaje siebie w ofierze Mszy św. Ojcu Niebieskiemu za ludzkość, a z drugiej strony Ojciec Niebieski daje nam swego Syna w Komunii Świętej, której skuteczność rozciąga się na żyjących i umarłych. Żyjącym daje moc, pociechę i radość, a duszom w czyśćcu cierpiącym, przez nasze modlitwy, niesie ulgę i osłodę w cierpieniach.**

**Eucharystia jest dziełem najwyższej miłości Jezusa jako człowieka, koroną wszystkich Jego dzieł – jakby wielkim systemem słonecznym, w którym miłość wszystko porusza, swymi promieniami dosięga końca wieków i sprowadza wszystkie stworzenia na drogę wiodącą do Boga. Jezus, całym Sobą, uwydatnia przejasny i najjaśniejszy Zamyśl miłującego nas Ojca, pragnącego dać nam wieczne szczęście. Bóg chce, by źródłem i przyczyną tego szczęścia było „to”, co uszczęśliwia Boskie Osoby. A jest tym Miłość! Wymiana miłości. Komunia Osób.**

*„Otwórz się dla Mnie, jak kwiat przyzywa słońce i rozwija się przez nie. Otwórz się przeze Mnie i rozdawaj Mnie, to przedziwna praca duszy, która łączy swoje siły z Bogiem. Wynikiem tego jest słodka i wierna dobroczynność.”*

/„ON i ja”, tom II, nr 233/

Chrystus nie tylko daje nam swoje ła-  
ski, ale samego siebie, aby pozostawać  
zawsze z nami i zjednoczyć nas z sobą  
w celu przemienienia nas w siebie. Eu-  
charystia jest ujawnieniem Jego miłości  
względem każdego z nas, Jezus pragnie  
być pokarmem naszego życia duchowe-  
go, przybierając dlatego postać posiłku,  
aby się do nas zbliżyć, aby wnikać  
w zakątki naszego serca, aby nas wy-  
wyższyć, pocieszyć, wzbogacić, dać  
sobie na zadatek przyszłego szczęścia.

Eucharystia oznacza nieustanny dar,  
trwający w każdej chwili dnia i nocy, aż  
do skończenia świata. Jezus zawsze  
modli się za nas do Ojca Niebieskie-  
go, zawsze rozważa Jego doskona-  
łości, chwala je, wielbi, uniaża się  
w naszym imieniu dla oddania chwały  
Bogu, zawsze dziękuje za nas, błaga  
o przebaczenie nam grzechów, wy-  
nagradza Mu za nie i zadośćuczyni,  
**zawsze ofiarowuje się za nas jako  
Pośrednik przed Ojcem Niebieskim,  
by wyjednać nam Boże Miłosierdzie.**

Kiedy nasza półkula pogrążona jest  
we śnie, na drugiej półkuli kapłani  
trzymają w rękach swoich Ofiarę za  
grzechy świata. Tym sposobem Ojciec  
Niebieski nieustannie ma przed sobą  
Pośrednika jakby zawieszzonego mię-  
dzy niebem a ziemią, zasłaniającego  
świat grzeszny swymi ranami, jak to  
widziała s. Faustyna. My o Nim zapo-  
minamy, a On o nas pamięta, my Go  
obrażamy, a On się ofiarowuje za nas,  
my się często smucimy, a On pocie-  
sza nas, my upadamy pod ciosami po-  
kus, a On wciąż dźwiga nas, umacnia  
i woła: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy,  
którzy utrudzeni i obciążeni jesteście,  
a Ja was pokrzepię” /Mt 11, 28/.

**Eucharystia stanowi nieskończo-  
ny skarbiec łask,** z którego zawsze  
możemy czerpać, nie zmniejszając go;  
z którego możemy zaspokajać nasze  
niedostatki i spełniać pragnienia nasze  
i całego świata.

*„W każdej chwili masz przed sobą  
stół zastawiony darami Mojej łaski  
i możesz z niego brać, ile chcesz, ile  
pragniesz. Bogactwo Moich darów  
jest niezliczone, a uczta, na którą za-  
praszam ciebie, została przygotowana  
za cenę Mojej Krwi. Przychodź więc  
często do stołu zastawionego w Moim  
Sercu i przyjmuj łaskę po łasce. Gdy  
z Moją łaską współpracujesz i korzy-  
stasz z niej sama, i służąc innym, to  
nie przyjmujesz jej daremnie, a przez  
to udział w Mojej uczcie staje się owoc-  
ny. Nabyłem dla ciebie też szatę godo-  
wą i zapłaciłem tę samą cenę – Moją  
Krew. Ubieraj się więc w strój miłości,*

*wierności i pokory, w strój radości,  
wdzięczności i dziecięcego zaufania.”*  
/„Rozmowy z moim Panem”, t. III,  
18.08.2005/

*„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja  
was umiłowalem” (J 15, 9).* To **wyzna-  
nie miłości złożył Jezus** na krótko  
przed swoją śmiercią. Czas i miejsce  
świadczą, że nic – ani bliska zdrada  
Judasza, ani myśl o Ogrójcu i Męce,  
ani konanie na krzyżu – nie zdołały  
zgasić czy przytłumić wielkiej Miłości,  
która płonęła w Jezusowym Sercu.

To uderzające, że źródło miłości za-  
ofiarowanej nam przez Jezusa bije nie  
w samym tylko Jezusie, lecz jeszcze  
gdzieś głębiej – „wyżej” i „dalej”: w „Ser-  
cu” samego Boga Ojca! Ogrom miłości  
zaofiarowanej nam przez Jezusa ma  
swe najbardziej pierwotne źródło w Mi-  
łości Boga Ojca! Jezus oświadcza, że  
miłuje nas, ludzi, a akcent kładzie na  
to, jak nas miłuje!: miłuje nas tak, jak  
sam jest miłowany przez swego Ojca!  
Nigdzie we wszechświecie nie ma więk-  
szej miłości ponad tę, którą Jezus otrzy-  
muje od swego Ojca!, którą niezwłocz-  
nie chce przekazać nam w Eucharystii.

Miłość Boga Ojca do Syna Przed-  
wiecznego jest odwieczna i nieskoń-  
czona, absolutnie wierna i uszczęśli-  
wiająca. Dokładnie taką Miłość Jezus  
ofiarowuje nam, każdemu z nas! I prosi  
nas, byśmy zechcieli tę Miłość przyjąć,  
kontemplować i żyć nią!

Gdy co dzień na nowo przyjmuje-  
my Jezusową Miłość, odczuwamy za-  
chwyty, radość, ośnienia... Czerpiąc  
u Źródła, odnawiamy zasoby siły do ży-  
cia, zyskujemy motywację do walki du-  
chowej i życiowych zmagani. Doświad-  
czamy przyływu energii, potrzebnej  
do podjęcia różnych życiowych zadań,  
które... są wolą Boga wobec nas...

Małe dziecko posiada cudowną  
zdolność otwierania się i karmienia się  
miłością, i to z całą prostotą i zaufa-  
niem. U nas dorosłych odruch otwar-  
cia się na Miłość jest pohamowywany,  
a bywa też zablokowany przez na-  
sze doświadczenia niespełnionej lub  
zranionej miłości: miłości zaborczej,  
a nie pełnej poświęcenia; egoistycznej,  
a nie bezinteresownej.

Bóg stworzył nas do doświadczenia  
Jego doskonałej miłości. Niestrudzenie  
szukamy tej miłości u innych ludzi – i do-  
znajemy zawodu. Nasza ograniczona mi-  
łość nigdy nie wystarczy, by dać innym po-  
czucie prawdziwej miłości. Gdy próbujemy  
szukać tej doskonałej miłości w ludziach,  
stawiamy człowieka na miejscu Boga.  
Postępujemy wtedy nieuczciwie zarówno  
wobec człowieka, jak i Boga. Człowiek

bowiem nie potrafi spełnić takich oczeki-  
wań ze względu na swoją ograniczoność  
i skłonność do upadków, takie wielkie  
oczekiwanie staje się dla niego ciężarem  
nie do uniesienia, bo on tak samo potrze-  
buje doskonałej miłości Bożej.

**Tylko Bóg jest w stanie w sposób  
doskonały spełnić nasze ludzkie  
pragnienie bycia kochanym. On je-  
den jest źródłem takiej miłości.** Uczy  
nas, że spełnienie nie przychodzi, gdy  
staniemy w centrum czyjejś uwagi, ale  
poprzez poświęcenie i oddanie siebie.  
On pragnie, byśmy Go wielbili, ponie-  
waż wie, że nasze życie będzie wypeł-  
nione znaczeniem i sensem tylko wte-  
dy, gdy znajdziemy spełnienie w Nim  
– źródle miłości.

Jeśli chcemy, aby nasze życie wy-  
pełniał sens, winniśmy znaleźć trwałą,  
regularną i skuteczną przystęp do Bo-  
skiej Miłości. Dostąpić bliskości i czer-  
pać! I nie dać się oderwać od Miłości!  
Nie dać Jej sobie odebrać!

*„Każde posunięcie duszy na dro-  
dze doskonałości, każde pomnożenie  
w niej miłości jest cudem wszechmocy  
Bożej. A cudem wszystkich cudów jest  
tajemnica Eucharystii, tajemnica zjed-  
noczenia duszy z Bogiem przez  
Sakra-ment Miłości.”*

/„Uwierzyłam Miłości”, nr 154,  
pod datą 28 VIII 1936 r./

\*\*\*

„Przewodnik po Eucharystii” może  
być dla każdego pomocny w rozbudza-  
niu w sobie wdzięczności, zachwyty,  
zdumienia wobec tej tajemnicy. Zachę-  
camy do pełnej lektury.

Za tydzień o... Eucharystii, czyli ży-  
wej Osobie.

**Anna i Zbigniew Kozikowscy**  
Konsultacja: **ks. dr Waldemar R. Macko**

#### **Bibliografia:**

- „Eucharystia komunią z Chrystusem i mię-  
dzy nami”, ks. Bogusław Nadolski (TChr)
- „Eucharystia. Sakrament miłości i miło-  
sierdzia”, ks. Michał Sopoćko
- „7 Tajemnic Eucharystii”, Vinny Flynn
- „ON i ja. Rozmowy duchowe Stwórcy ze  
stworzeniem”, Gabriela Bossis (dostępne  
online: <http://www.onija.pl/>)
- „Rozmowy z moim Panem”, Teresa Cho-  
mieniec (MSC)
- „Uwierzyłam Miłości. Dziennik”, Leonia  
Nastał (SNMPNP)
- <http://mateusz.pl/>

# Cud w Lanciano – Włochy, rok 700

W VIII w. kapłan z zakonu św. Bazylego odprawiał Mszę Świętą. Często zdarzało mu się wątpić w tajemnicę Przeistoczenia. Wtedy to, gdy skończył wypowiadać uroczyste słowa konsekracji, Hostia w jego rękach zmieniła się nagle w okrągły fragment ciała, a wino w widoczną krew.

Dopiero po jakimś czasie, gdy otrząsnął się z oszołomienia tym cudownym zjawiskiem dokonany na jego oczach, że łzami zwrócił się do braci zakonnych, mówiąc: „Błogosławieni świadkowie, którym Bóg Najwyższy dał poznać się przed ich oczyma. Chodźcie bracia i podziwiajcie Boga naszego, który jest tak blisko nas. Oto Ciało i Krew umiłowanego Pana naszego”. Wszyscy tłumnie pospieszili, aby oglądać ten cud. Ciało pozostało nienaruszone, ale krew w kielichu wkrótce zmieniła się w pięć nierównych i nieregularnych bryłek. Zakonnicy postanowili je zważyć. Okazało się, że jedna bryłka ważyła tyle samo, co wszystkie razem, ciężar dwóch równy był ciężarowi trzech, a ciężar najmniejszej równał się ciężarowi największej.

W 1574 r. prałat Rodrigues, w asyście wiarygodnych świadków, potwierdził, że wspólny ciężar pięciu bryłek skrzepniętej krwi równał się wadze każdej poszczególniej bryłki.

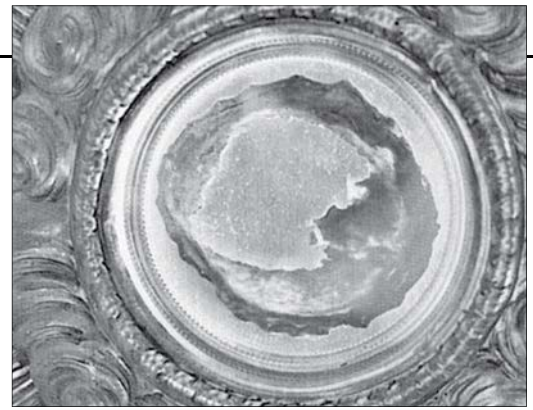
4 marca 1971 r. profesor Linoli (wykładowca anatomii, patologii histologicznej, chemii i mikroskopii klinicznej oraz główny lekarz szpitali w Arezzo) wobec licznie zgromadzonych wybitnych osobistości Kościoła oraz władz miejskich, politycznych, sądowych i wojskowych, ekspertów medycyny ogłosił wyniki swoich badań. Badania histologiczne (mikroskopowe) stwierdziły i udokumentowały następujące fakty: fragment ciała stanowił prążkowaną tkankę ścianki sercowej, wolną od jakiegokolwiek śladu materiału lub substancji konserwującej. Zarówno ciało, jak i krew były pochodzenia ludzkiego. Obydwie substancje miały też wspólną grupę krwi – AB. Frakcjonowanie protein w skrzepniętej krwi okazało się zupełnie normalne, zachowujące procentową proporcję odpowiadającą normalnej świeżej krwi. Profesor podkreślił, że gdyby krew pochodziła od osoby zmarłej, podlegałaby szybkiemu procesowi zepsucia

i rozkładu. Co więcej, w opinii naukowca, tylko ręka wysoce doświadczona w sekcjach anatomicznych byłaby zdolna wykonać tak doskonałe, styczne cięcia – zaokrąglone, grubsze na zewnętrznych obrzeżach i stopniowo cieńsze aż do pustki w obszarze centralnym – na tak wgłębionym, wewnętrznym organie jak mięsień sercowy. W zakończeniu swego raportu profesor stwierdził, że choć ciało i krew znajdowały się w pojemnikach niezamkniętych hermetycznie, to jednak nie uległy uszkodzeniu, pomimo wystawienia przez cały czas na działanie czynników fizycznych, biologicznych i atmosferycznych.

Monstrancja zawierająca te relikwie znajduje się w tabernakulum ustawionym nad głównym ołtarzem kościoła św. Franciszka we Włoszech. Tabernakulum jest otwarte, dzięki czemu wierni mogą spoglądać na ten wielki cud, obecny wśród nas od ponad 1300 lat.

Opracowali:

**Ania i Zbyszek Kozikowscy**



Relikwia w monstrancji.

## Całun z Manoppello w Łomnicy

Podczas remontu kościoła św. Wawrzyńca w Łomnicy koło Zbąszczyńa stwierdzono, że wizerunek Chrystusa, który od blisko trzech stuleci znajduje się w świątyni, jest wierną kopią całunu z Manoppello.

Do tej pory znano tylko jedną kopię Całunu z Manoppello, tę znajdującą się w Rzymie.

Jest to relikwia, na której został uwieczniony wizerunek twarzy Chrystusa, choć nie wiadomo, jak do tego doszło. Ową tkaninę z bisiuru o wymiarach 17 cm na 24 cm przechowuje się w kapucyńskim Sanctuario di Volto Santo. Eksperti badający chustę, Jan Jaworski i Giulio Fanti, wskazali na jej interesujące podobieństwo do Całunu Turyńskiego, choć – jak przyznają – przedstawione na nich wizerunki nie są identyczne.



## MODLITWA SERCA

Panie, dziękujemy Ci za ten piękny dar, jakim jest Eucharystia, jaki zostawiłeś w Kościele.

Dziękujemy Ci, że nas zapraszasz do korzystania z tego daru, że w Eucharystii dajesz nam życie. Panie, poślij nam Swojego Ducha – Ducha Świętego, aby wprowadzał nas coraz bardziej w tę tajemnicę Eucharystii.

Prosimy Cię, aby ten cykl artykułów, który dziś rozpoczynamy, był pełen treści, w których będziemy odkrywać na nowo ten skarb Twojej miłości – miłości do końca.

Otwórz nasze serca, abyśmy umieli taką miłość przyjmować, abyśmy umieli taką miłością żyć, abyśmy taką miłością umieli kochać innych.

Amen.

